

□ Czas czytania: 4 min.

*Doświadczenie Rodgersa Chabali, młodego zambijskiego misjonarza w Nigerii, zaczęło się od ponownego odkrycia księdza Bosko podczas odwiedzania jego miejsc.*

Młody salezjanin Rodgers Chabala należy do nowego pokolenia misjonarzy, które, zgodnie z odnowionym paradygmatem, wykracza poza granice geograficzne lub normy kulturowe: z Zambii został wysłany jako misjonarz do Nigerii. Kurs misyjny, który przeżył we wrześniu ubiegłego roku, był dla niego mocnym momentem, zwłaszcza atmosfera, którą oddychał w miejscach, gdzie mieszkał ksiądz Bosko: było to prawdziwe doświadczenie duchowe.



Ksiądz Bosko rozpoczął pracę z chłopcami, zdając sobie sprawę, że nikt nie opiekował się duszami tych młodych Piemontczyków, którzy często trafiali do więzienia za kradzieże, przemyt lub inne przestępstwa. Gdyby ci młodzi ludzie mieli zaufanego przyjaciela, kogoś, kto by ich ukierunkowywał i dawał im dobry przykład,

nie skończyliby w tym miejscu; ksiądz Bosko więc został im zesłany przez Boga. Można powiedzieć, że wszystko to zaczęło się od snu z 9. roku życia, który ksiądz Bosko stopniowo zrozumiał, dzięki pomocy wielu osób, które pomagały mu w rozeznawaniu. Jego duszpasterskie pragnienie opieki nad duszami młodych ludzi dotarło do całego świata dzięki salezjańskim misjonarzom, począwszy od jedenastoosobowej grupy wysłanej w 1875 roku do Patagonii w Argentynie. Początkowo ksiądz Bosko nie miał wyraźnego zamiaru wysyłania misjonarzy, ale Bóg z czasem oczyścił to pragnienie i pozwolił, aby charyzmat salezjański rozprzestrzenił się na każdy zakątek naszej ziemi.

Salezjańskie powołanie misyjne jest „powołaniem w powołaniu”, powołaniem do życia misyjnego w ramach osobistego powołania salezjańskiego. Rodgers od początku czuł silne pragnienie misyjne, ale nie było łatwo sprawić, aby inni zrozumieli, jakie są jego motywacje. W okresie aspirantury, kiedy nie znał jeszcze dobrze życia salezjańskiego, świadectwo polskiego misjonarza wywarło na nim ogromne wrażenie i zaczął zastanawiać się, i zмагаć z samym sobą, aby rozszyfrować intencje własnego serca. Kiedy ów misjonarz zapytał: „kto chce być misjonarzem?”, Rodgers nie miał wątpliwości i rozpoczął drogę rozeznania, zaczynając od podpowiedzi polskiego salezjanina, aby rozpocząć od miłości do własnego kraju. Oczywiście, zaczęło się pojawiać wiele wyzwań i nie brakowało chwil zniechęcenia. Podobnie jak w przypadku księdza Bosko, dla Rodgersa pomoc i pośrednictwo wielu osób były niezbędne, aby odróżnić głos Boga od innych wpływów i oczyścić swoje intencje. Bóg przemawia przez ludzi, rozeznanie nie jest tylko procesem indywidualnym, zawsze ma wymiar wspólnotowy.

We wrześniu ubiegłego roku Rodgers uczestniczył w kursie formacyjnym dla nowych misjonarzy, który poprzedza oficjalne rozesłanie przez Przełożonego Generalnego. Przyjeżdżając kilka dni po innych, spotkał się ponownie, po kilku latach, z niektórymi towarzyszami z nowicjatu i swoim dawnym dyrektorem ze studentatu filozoficznego. Dołączył do tej grupy i od razu zauważył szczególną atmosferę, uśmiechnięte twarze i prawdziwą radość. Refleksje na temat międzykulturowości i inne spostrzeżenia dostarczone przez Dykasterię ds. Misji były użytecznymi narzędziami w przygotowaniu do wyjazdu misyjnego. Podczas kursu uczestnicy mieli okazję odwiedzić miejsca związane z księdzem Bosko, najpierw na Colle Don Bosco, a następnie na Valdocco. Ksiądz Alfred Maravilla, Radca Generalny ds. Misji, pytał nowych misjonarzy: „Jaki wpływ na Wasze życie mają te wizyty w miejscach świętych księdza Bosko?”. Kiedy czyta się o życiu księdza Bosko w książkach, mogą

pojawić się wątpliwości, a nawet można być sceptycznym, ale zobaczyć te miejsca na własne oczy i oddychać atmosferą księdza Bosko, śledząc jego historię, to coś, czego nie da się opowiedzieć. Oprócz pamięci historycznej o tym, co spotkało księdza Bosko, Dominika Savio i Mamę Małgorzatę, miejsca te potrafią ożywić charyzmat salezjański i skłonić do refleksji nad własnym powołaniem. Prostota i duch rodzinny księdza Bosko pokazują, że ubóstwo nie jest przeszkodą do świętości i realizacji Królestwa Bożego. Mówiąc o księdzu Bosko, często ryzykujemy pominięcie części mistycznej, skupiając się tylko na działalności i dziełach. Ksiądz Bosko był naprawdę mistykiem w duchu, który pielęgnował intymną relację z Panem.

I tak dochodzimy do 25 września 2022 roku: ksiądz Ángel Fernández Artime, dzisiejszy ksiądz Bosko, przewodniczył Mszy świętej wraz z salezjanami ze 153. Rozesłania misyjnego SDB i salezjankami ze 145. Rozesłania misyjnego FMA w bazylice Maryi Wspomożycielki na Valdocco. Rodgers wspomina, że kilka dni wcześniej spotkał się z nowym przełożonym inspektorii ANN (Nigeria-Niger) i poczuł ciężar odpowiedzialności za wybór misji, którego dokonał. Podczas Mszy, mówi Rodgers, „otrzymałem krzyż misyjny i pragnienie bycia misjonarzem zostało we mnie odnowione”.

„Powołanie misyjne jest przepięknym powołaniem, kiedy droga rozeznania zostanie starannie zakończona. Wymaga to otwartości umysłu, aby docenić sposób życia innych narodów. Módlmy się więc za wszystkich misjonarzy na świecie i za tych, którzy rozeznają powołanie misyjne, aby Bóg prowadził ich i inspirował w ich życiu.”



*Marco Fulgaro*